

(Il Tempo - E.Menghi) Od Batistuty do Dzeko, prawdą jest, że aby umieścić Tottiego na ławce potrzeba w kadrze prawdziwego snajpera. Trzeba cofnąć się w czasie, do odległego 2002 roku, aby prześledzić ostatnie wykluczenie Il Capitano na ligową inaugurację z powodu wyboru technicznego: Bologna-Roma 2-1, kapitan wchodzi w 21 minucie drugiej połowy w miejsce Tommasiego. Trenerem był Capello.

W trzech kolejnych meczach, grając w pierwszym składzie u boku Argentyńczyka, numer "10" zdobył sześć goli. Odkąd do stolicy Włoch przybył Dzeko, nie robi się niczego innego jak porównania do Batistuty, który doprowadził Romę do zdobycia mistrzostwa i nieprzypadkowo w tym sezonie Totti ryzykuje oddanie wyjściowej koszulki Bośniakowi, podczas debiutu przeciwko Weronie. Z drugiej strony Francesco pragnął od lat zobaczyć w ataku mistrza i biorąc pod uwagę, że – na papierze – może być to jego ostatni sezon gry w Romie, Totti będzie szczęśliwy będąc graczem do rotacji, jeśli to zagwarantuje drugie mistrzostwo w jego karierze.

Bez względu na to jeśli w Weronie, jak się wydaje, Garcia wybierze od pierwszej minuty Dzeko, Totti nie jest przyzwyczajony jedynie do oglądania. Od 2002 roku, opuścił tylko dwie inauguracje, zawsze z powodu kontuzji: nie zagrał w sezonie 2003-2004, z Udinese, gdyż doznał urazu w przedsezonowym sparingu z Betisem Sevilla; w 2008-2009 został zastopowany przez Maiconą, grającego wtedy w Interze, w meczu o Superpuchar Włoch. Jednak gdy był do dyspozycji, Totti zawsze zaczynał sezon w pierwszym składzie. Różni, Osvaldo, Borriello, Destro czy ich poprzednicy, nie byli w stanie wysadzić go z siodła, choć w tym sezonie historia jest inna i Francesco to wie. Błędem, którego nie można popełnić, według doświadczonego Keity to "posiadanie świadomości, że mamy wielkiego napastnika i zrezygnować w ten sposób z gry, która nas charakteryzuje. Tylko jeśli będziemy pracować zespołowo możemy skorzystać z ogromnej wartości dodanej, jaką może dać Dzeko". Malijczyk, patrząc na wczorajsze próby przedmeczowe, powinien zostać na ławce, na rzecz Pjanica, De Rossiego i Nainggolana. Maicon trenował indywidualnie, to Florenzi będzie prawym obrońcą. Nie jest wykluczone, że powołanie otrzyma Cole. Emerson nie wyrobi się w czasie, aby dołączyć na jutro do kadry. W przodzie zagrają ponownie Salah, Dzeko i Iago Falque, który jest faworytem przed Gervinho.

Autor: abruzzi